Nᴱᴿ 153

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 30 Grudnia v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 23 grudnia.

z Bożey Łaski,

MY, NIKOŁAY PIERWSZY,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy,

i t. d. i t. d. i t. d.

Czynimy wiadomo wszystkim wiernym poddanym NASZYM.

Smutne zdarzenie, które zasępiło dzień 14 grudnia, dzień, w którym Manifest Nasz obwieścił ludy Nasze, o wstąpieniu Naszem na Tron, wiadome jest we wszystkich szczegółach z pierwszego publicznego o niém ogłoszenia.

W chwili, w którey naczelne urzędy Państwa, wszyscy urzędnicy woyskowi i cywilni, lud, woyska, jedno-zgodnie zaprzysięgali Nam posłuszeństwo i wierność, i zgromadzeni w świątyniach Pańskich, prosili o błogosławieństwo bozkie dla Naszego panowania; garstka źle myślących, opierając się temu aktowi narodowemu, odważyła się pogardzić prawa, władzę, karność woyskową i namowę. Dla rozpędzenia ciżby buntowników, trzeba było użyć siły. Oto jest w kilku słowach cały ten wypadek. Nic nieznaczący sam z siebie, ale nader ważny ze swego początku i następstw.

Jakkolwiek boleśne są te następstwa; ale Opatrzność pokazała w nich nowy dowód tych dróg ukrytych, któremi karząc złe, z samegoż złego wyprowadza dobro.

Z pierwszego poznania okoliczności, skutkiem już okazanych, dwa rodzaje ludzi składały tę tłuszczę: jedni zwiedzeni, nieświadomi celu; drudzy spiskowi, ich przewodnicy.

Czego chcieli obłąkani?— Bydź wiernymi wykonaney przysiędze. Wszelkiemi sposobami zwodnictwa byli oni przekonani, że bronią Tronu. W tém przekonaniu nie mogli oni uważać na żadne inne namowy.

Czego chcieli spiskowi?— Swięte wyrazy, poświęcenia się, przysięgi, prawości, samo imie Cesarzewicza i Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, były tylko pozorem ich wiarołomstwa; oni chcieli i starali się, korzystając z chwili, wykonać złośliwe zamysły, dawno już ułożone, dawno już rozważone, dawno w skrytości tajemney pomiędzy nimi tlejące i w części tylko Rządowi wiadome: wywrócić tron i prawa oyczyste, zburzyć porządek Państwa, sprawić bezrząd.

Jakie środki?— Morderstwo. Pierwszą ofiarą spiskowych stał się, Woienny Jenerał Gubernator Hrabia *Miłoradowicz;* ten, którego los woyny, na polach walki, w pięćdziesięciu bitwach, oszczędził, poległ z ręki nikczemnego zabóycy. Innémi ofiarami w tymże czasie byli: zabity dowódzca półku grenadyerow gwardyi, *Stürler;* ciężko ranieni Jenerał Major *Szenszin*, Jenerał Major *Friedrichs* i inni, którzy krwią swoją zapieczętowali wierność swą honorowi i powinności.

Ani uczynkiem, ani przedsięwzięciem, nie były uczestnikami tych robót złoczyńczych uwiedzione kompanije rang niższych, mimowolnie w ten przepaść wciągnionych.

Przekonawszy się o tém przez nayścisleysze wyśledzenie, poczytuję pierwszém dziełem sprawiedliwości, i naypierwszém dla Siebie pocieszeniem, ogłosić ich za niewinnych.

Ale taż sprawiedliwość nie pozwala oszczędzać występnych. Ci, zostawszy przekonani przez śledztwo i sąd, odbiorą każdy za swe czyny zasłużoną karę.

Ten sąd i ta kara, podług obranych środkow, obeymując złe, dawno już zagnieżdżone, w całey jego rozciągłości, we wszystkich jego kształtach, wytępi je, jak się spodziewam, aż do zarodku samego; oczyści świętą Rossyą od tey zarazy, zkądinąd do nas przyniesioney; zmyje wstydne i dla dusz szlachetnych nieznośne pomieszanie, podeyrzeń i prawdy; wzniesie nazawsze wyraźny i trwały przedział między miłością oyczyzny, a podobaniem w bezrządzie, między życzeniami lepszości, a szałem zaburzeń; pokaże nakoniec światu całemu, że narod Rossyyski, zawsze wierny swojemu Monarsze i prawu, w zasadniczym swym układzie, nieprzystępnym jest także dla tajemnych złości bezrządu, jak niedoścignionym dla usiłowań jawnych nieprzyjaciół, pokaże i da przykład, jak wytępić to złe, a razem dowód, że ono nie wszędzie jest nieuleczoném.

Wszystkich tych dobroczynnych skutków mamy prawo oczekiwać i spodziewać się po jednomyślném przywiązaniu do Nas i Tronu Naszego wszystkich stanów. W samémże smutném zdarzeniu z zadowoleniem i wdzięcznością widzieliśmy miłość i serdeczność mieszkańców stolicy, woysk gotowość i śpieszenie na pierwszy znak Monarchy swojego dla ukarania nieuległych, niezachwiane poświęcenie się ich dowódców, zasadzone na wysokiém uczuciu, honoru i miłości ku Nam. Pośród ich odznaczył się Hrabia *Miłoradowicz.* Mężny wojownik, wódz rostropny, zwierzchnik lubiony, straszny w boju, w pokoju przyjemny, rządca sprawiedliwy, gorliwy wykonywacz woli Monarszey, wierny syn kościoła i oyczyzny, poległ z ręki niegodziwey, nie na polu walki, lecz poległ ofiarą teyże płomienistey gorliwości, którą zawsze pałał; poległ wypełniając swą powinność; a pamięć jego w rocznikach oyczyzny wiecznie trwałą zostanie. Dan w Sankt-Petersburgu dnia 19 miesiąca grudnia, roku 1825 od narodzenia Chrystusa, a panowania Naszego roku pierwszego.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak:

NIKOŁAY.

Od wypadku dnia 14, spokoyność równie rychło jak trwale przywróconą została w Sankt-Petersburgu. Nic już jey nie zmieszało więcey, i miasto przybrało nanowo zwyczayny widok. Naymnieysza niespokoyność, naymnieyszy ślad rozruchu już się nie okazały. Wszędzie, gdziekolwiek Cesarz ukazuje się swym woyskom, albo swemu ludowi, przyymowany jest z naywiększém uniesieniem.

W osadach woyskowych, w okolicach *Nowgorodu*, zupełny porządek oznaczył wykonanie przysięgi na wierność.

Miasto *Moskwa* wykonało przysięgę wierności Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Nikołajowi z nayżywszym zapałem. W piątek d. 18 b. m., o godzinie 10 zrana, Wojenny Jenerał Gubernator Moskiewski, Xiążę *Golicyn*, dowódca 5go korpusu armii, Jenerał piechoty Hrabia *Tołstoy*, wszyscy członkowie Senatu, wszystkie władze cywilne i woyskowe, wyższe duchowieństwo, ślachta, kupcy, zgromadzili się do kościoła katedralnego Wniebowzięcia. Oryginalny akt ostatniey woli Cesarza Alexandra tam był złożony. Nayprzewielebnieyszy Arcybiskup Moskiewski, otworzył ten akt i czytał go publicznie, również i Manifest Nayjaśnieyszego Cesarza Nikołaja. Potém wszyscy urzędnicy, wyżey pomienieni, i całe zgromadzenie, wykonali przysięgę nowemu Monarsze. Spiewane było *Te Deum* z okoliczności wstąpienia Jego na Tron. Tegoż dnia wykonana została przysięga przez wszystkie woyska i całą stolicę, która nayzgodnieysze okazała przywiązanie do Nayjaśnieyszego Cesarza.

DONIESIENIA DWORU.

Dnia 17 grudnia o południu.

Wczora Nayjaśnieysza Cesarzowa Matka otrzymała list własnoręczny od Nayjaśnieyszey Cesarzowey Elżbiety, datowany z *Taganrogu* dnia 11 grudnia.

Podług innych doniesień z tegoż miasta, ciało zmarłego Cesarza zostało przeniesione do kościoła greckiego ś. *Alexandra*, i że Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość podczas tych obrzędów mocno była wzruszoną; ale podług raportu doktora *Stoffregen*, to mocne zmartwienie nie miało szkodliwego wpływu na zdrowie Nayjaśnieyszey Cesarzowey.

Pogrzeb JW. Hrabi *Miłoradowicza*, Wojennego Jenerał Gubernatora Sankt-Petersburskiego, odbył się dnia 21 t. m., z honorami woyskowemi, stopniowi jego należnemi. Msza żałobna śpiewana była w kościele katedralnym Nayświętszey Panny Kazańskiey. Jego Cesarska Mość i Wielki Xiążę Michał znaydowali się na niey. Zwłóki zmarłego Hrabiego zostały złożone w monasterze ś. *Alexandra Newskiego*.

Dzień dwónasty grudnia.

W chwili, kiedy wiadomość nayboleśnieysza i nieprzewidziana, okryła tę stolicę kirem żałobnym i napełniła rospaczą wszystkie serca; próżnobyśmy się silili, dobiérać wyrazów na wydanie boleści jey mieszkańców. Smierć, dotykając miliony ludów, w naydostoynieyszey ofierze, zdawała się nakazać po całey przestrzeni Monarchii milczenie, które naokoło grobów panuje. Lecz bywają epoki, rozdzierające serca, które nawałem odnawianych swych przypomnień, zdają się powtórnie nas doświadczać nieszczęściem, które nas dotknęło. Zbytek rozpaczy daje wtedy wolny bieg naszemu żalowi; wtedy powszechny odgłos strapienia daje się słyszeć tam, gdzie panowało milczenie zdumienia i trwogi, a smutek każdego wszczególności, pomnaża się spólnym wszystkich smutkiem.

Któż z nas nie był świadkiem tego wylania się żałości, dzisia, w dniu nazawsze pamiętnym, rocznicy narodzin zmarłego Cesarza Alexandra, w dniu błogim, w którym niebo nas obdarzyło naydroższym ze swych darów, dając nam ukochanego Monarchę, przedmiot naszey miłości, przez 25 lat panowania, a teraz przedmiot, niewypowiedzianego naszego żalu!

Ludność naszey stolicy, zgromadzona w świątyniach, święciła dzisia, poraz pierwszy w sukni żałobney, dzień smutku, który dla niey był dotąd dniem uroczystey wesołości; po raz pierwszy wystawa żałobna zajęła mieysce tey harmonii głosów i uwielbienia, które się obijały o sklepienia tych samych świątyń; a im więcey tak świéża pamięć powiększała gorycz tey sprzeczności, tym mocniey głosy żałości powszechney zewsząd się wznosiły. Wtedyto właśnie uczuliśmy, że nie wolno nam było zachowywać milczenia, i poczytaliśmy za naszę powinność, przezwyciężyć bojaźń, w którą nas wprawiała wielkość przedmiotu naszego, i zadosyć uczynić potrzebie uczuć własnego serca, żalowi powszechnemu, życzeniom publiczności, składając i naszę ofiarę, na trunie Oyca Oyczyzny.

Nie przedsięweźmiemy pracy ogromney, siły nasze przewyższającey, odnowienia wszystkich wypadków chwalebnego panowania Alexandra. Jakiż umysł odważyłby się na tę pracę; bez wątpienia nie jedno dłóto historyi skruszyłoby się w ręku jego. Przywalony wielkością wypadków, zdumiony tylą cudami, z których naybardziey ten jest zadziwiającym, co sobie pozwalamy powiedzieć: charakter osobisty dawcy pokoju Europie, był wykazującym wszędzie prawicę bozką, w dziele zbawienia i naprawienia, które się w ostatnich czasach spełniły; ten rychłoby poznał, że dla oddania w zupełności czci należney prawdzie, trzebaby pomocy wymowy, zapaloney pochodnią religii, głosu proroka, albo pióra *Bossueta*.

Nie będziemy mówili o dziełach rządu, które od czwartey części wieku, codzień nam przypominały, że panowanie Alexandra było dla Jego ludów, źródłem niewyczerpaném wszystkich dobrodzieystw. Dzieła te zapisane będą w rocznikach dziejow naszych złotemi literami, a które już wdzięczność wyryła na sercach naszych. Dosyć będzie powiedzieć, że sposób rządzenia obrany i statecznie utrzymywany przez Jego Cesarską Mość, był prostém zastosowaniem wysokich cnót Jego, do potrzeb i pomyślności Państwa.

Z drugiey strony, bezpieczeństwo naszych granic, upewnione jest nabyciem Finlandyi; granice Monarchii posunięte aż do Prutu, skutkiem pokoju chwalebnego i zawartego w okolicznościach naytrudnieyszych; nowe kraje, zdobyte na Persach; zjednoczenie sąsiedzkiego narodu, który odtąd żyjąc z nami w związkach braterskich, pod wpływem tychże uczuć ku wspólnemu naszemu Panu, przydaje koronę królewską do świetności korony Cesarskiey; oto jest krótkie wspomnienie tego, co Alexander uczynił, ażeby godność Monarchii odpowiadałą zewnątrz tylu środkom zbawiennym i wspaniałym, których celem była pomyślność wewnętrzna.

Lecz panowanie naszego dostoynego Monarchy nie należy do samych tylko roczników Oyczyzny. Świat cały ubiega się o jego chwałę: bo dzielił jey błogosławieństwa. Nie pyszniymy się z tego; od starszey familii europeyskiey wzięliśmy oświecenie i obyczaje; Alexander wypłacił za nas dług obcym narodom. Lata wieczney pamięci, wyście były świadkami Jego wyprawy zwycięzkiey i oswobodniczey, kiedy kruszył więzy tych nawet ludów, które potok rewolucyyny massami wciągnął z sobą aż do świętych murów, o które sam się rozbił. Wyście widziały powiewające nasze chorągwie na murach *Paryża*: jako znaki wybawienia: wyście widziały zabezpieczoną przez nas spokoyność Francyi, w nagrodzie za straszliwy najazd, w nagrodzie za popioły jedney z naszych stolic, w nagrodzie krwi, którą tysiące walecznych zbroczyło ziemię oyczystą w jey obronie! O pamiątki wiekuiste, pamiątki, których samo odnowienie przenika serca prawdziwych Rossyan chlubą i zapałem, które poczytujemy za nay pięknieysze tytuły chwały naszey narodowey; dzisia stajecie się dla nas jeszcze droższémi, stając się puścizną po Alexandrze!

Nie tenżeto Monarcha, który powziął myśl wysoką, dokończenia tryumfu chrześciaństwa, rozciągając na wzajemne stosunki narodów prawidła Ewangelii, oddawna ścieśnione do wykonania w małych obrębach obowiązków prywatnych? Przymierze, z Jego natchnienia utworzone między wielkiemi państwami lądu Europy, miało za zasadę religią, za cel szczęście i spokoyność narodów, za środek trwałość powróconą tronom, za porękę charakter Jego utworzyciela, również jak i skłonności wspaniałomyślne wszystkich Nayjaśnieyszych

Sprzymierzeńców. Odtąd dyplomatyka europeyska, ukazując dobro każdego w naywiększey spólney korzyści wszystkich w powszechności, stała się statecznym tłumaczem widokow nayczystszych i chęci nayszczerszych. ALEXANDER ciągle był duszą tey polityki opiekuńczey. Nigdy nie odstąpił od zasad, które u NIEGO były, zarówno wypadkiem przekonania niezachwianego, owocem pobożności prawdziwey, i pobudką tkliwey dobroci, chcącey się wylać na cały rodzay ludzki.

Należałożby nam wyliczać JEGO cnoty? Czyny nieśmiertelne, głos świata całego, od tego nas uwalniają. Są jednak między niemi takie, których tłumy krajowców i cudzoziemców nie mogłyby zapomnieć, bez ściągnienia na się winy niewdzięczności osobistey. Dobroczynność, wstąpiwszy na Tron z ALEXANDREM I, zapewniła pomoc wszystkim poddanym, którzy nie mieli innych praw do łaski MONARCHY, nad pobudki miłosierdzia. Niewyczerpana szczodrobliwość JEGO CESARSKIEY Mości nie kończyła się w granicach rozległey przestrzeni PAŃSTW JEGO. Nieszczęśliwi ze wszystkich krajów znaydowali w NIM drugą Opatrzność. Możnaby powiedzieć, że przez pewny rodzay sympatyi tkliwey, między wspaniałością i nieszczęściem, obraz ALEXANDRA ukazywał się wszędzie, jak wieszczba niespodziewaney pomocy i pociechy blizkiey. A tak ludzie różnych wyznań religiynych, zwracają oczy ku temuż niebu, kiedy są strapieni.

Wszystko w osobie ALEXANDRA, obwieszczało MONARCHĘ, wybranego do naywyższych przeznaczeń. Zapytujemy tych wszystkich, którzy kiedykolwiek zwrócili na NIEGO wzrok uszanowania i miłości, zapatrywali się z uniesieniem na JEGO tak szlachetne rysy, tak wspaniałe i tak łagodne zaręczenie szczęśliwości powszechney. Nie można powątpiwać, że wpływ powierzchowności zniewalającycb dał się uczuć w biegu naywiększych wypadków. Skutek ich był jednaki na wszystkich i wszędzie. Przypominamy sobie między innemi, jak zaledwie stanąwszy w stolicy Francyi, CESARZ przechadzał się po różnych częściach *Paryża*, pod jedyną strażą tego uroku, który Go otaczał i który nieprzyjaciół Jego wczorayszych, czynił, jakby cudem jakim, nayżarliwszymi JEGO wielbicielami. Jeżeli znaydował w tym cudownym wpływie, nieocenione pomoce wśród naywiększey pomyślności, ileż on MU nie zjednał miłości i poświęcenia się w czasach przeciwności? Jeżeli po dniu płaczliwym 7 listopada 1824, ten MONARCHA okazał się nagrodzicielem nieszczęść, zrządzonych przez powodź, tego można było oczekiwać od każdego szlachetnego i wspaniałego MONARCHY; lecz jeżeli ofiary tey plagi, pozbawione ostatniey podpory ich nędzy, głośno słowa pociechy, wlewane w nich przez CESARZA, przenosili nad dary jego szczodrobliwości; jeżeli sądzili już siebie bydź wynagrodzonymi ze strat poniesionych samą obecnością CESARZA, przejeżdżającego co dzień w czółnie do przedmieść naylichszych i nayuboższych stolicy, ażeby własnemi oczyma przekonać się o wielkości szkód i obmyślić środki ratunku dobroczynnego, nieodbicie potrzebne; to są rysy znamienne, właściwe samemu ALEXANDROWI.

Skończmy na tém hołd nasz, wyraz niedostateczny uczuć, o które wkrótce świat ubiegać się będzie, aby podzielać z nami. I któżby nie opłakiwał ALEXANDRA? Już Europa w żałobie, schyla się przed JEGO grobem. Wkrótce nieszczęsna nowina rozeydzie się do kończyn ziemi, a każdy, kto tylko nie jest nieczułym na to wszystko, co uzacnia ludzkość w naywyższym stopniu, dowiedziawszy się o tym, sprawiedliwy hołd żalu wypłaci. Lecz na około nas, Wielki Boże! co za widok! NAYJAŚNIEYSZA i czuła MATKA, przeznaczona, na nieszczęście, Go przeżyć, pocieszycielka nieszczęśliwych, sama jest nieutulona w żalu; cały Dom CESARSKI pogrążony w smutku, wyrównywającym niezmierności straty, i ten Anioł, którego Niebo za Małżonkę dało ALEXANDROWI; ta, która przyjęła ostatnie JEGO tchnienia! Gdzież są wyrazy, zdolne wydać jey boleść? Upadniymy przed wyrokami Opatrzności, nie usiłując ich zbadać, ani chcąc mierzyć słów naszey wymowy z boleścią nieporównaną, zasyłaymy naygorętsze modły do Boga dobroci i miłosierdzia, ażeby raczył ożywić ALEXANDRA w NAYJAŚNIEYSZYM JEGO BRACIE i NASTĘPCY.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 4 stycznia.

Po **Naywyższym** Manifeście o wstąpieniu JEGO CESARSKIEY MOŚCI na Tron i po wiadomych aktach o zrzeczeniu się tronu przez N. CESARZEWICZA WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, w Monitorze i innych gazetach ogłoszone są akta następujące:

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Królewstwa Polskiego.

z Bożey Łaski,

MY MIKOŁAY PIERWSZY,

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wszem w obec i każdemu, komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyniemy:

Zapatrzywszy się na Artykuły 1szy i 5ci Ustawy Konstytucyyney, stanowiącey nieodzowne połączenie Królewstwa Polskiego z Cesarstwem Rossyyskiém i przepisującéy tenże sam porządek następstwa do Tronu:

Manifest, który wydaliśmy w dniu 12/24 bieżącego miesiąca, do wszystkich poddanych NASZYCH bez wyjątku, będzie wspólnym NASZEMU Królestwu Polskiemu; zalecamy przeto ogłoszenie w témże Królestwie pomienionego Manifestu, oraz dopełnienie objętych nim rozporządzeń, względem przystąpienia do przysięgi wierności, która NAM wykonaną bydź winna, tudzież oznaczoney epoki wstąpienia Naszego na Tron.

Polacy! wyrzekliśmy już, iż NASZEM niezmiennem życzeniem będzie, aby Panowanie Nasze było jedynie przedłużeniem Rządów wiekopomney pamięci CESARZA i KROLA ALEXANDRA Igo, a tém samém oświadczyliśmy Wam, że Instytucye, które Wam nadał, zachowane zostaną. Jakoż zawczasu przysięgam i przed Bogiem przyrzekam, iż Ustawę Konstytucyyną zachowywać i zachowania jey wszelkiemi siłami przestrzegać będę.

Błagaycie dla NAS błogosławieństw Naywyższego; dopomagaycie NAM w spełnianiu trudnych obowiązków, które na NAS wkłada; z tém poświęceniem, z tą ufnością, którey domagamy się od Was, jako drogiey części spadku, odziedziczonego po Panującym, którego stratę opłakujemy, i bądźcie zapewnieni, iż MY, uczuciami JEGO, względem Was natchnięci, ciągle i z równą przyjemnością dawać Wam będziemy nayszczersze dowody NASZEY życzliwości KROLEWSKIEY.

Dan w Zamku Naszym **Cesarskim** *w Petersburgu dnia 13/25 miesiąca grudnia roku Pańskiego tysiąc ośmset dwudziestego piątego, a Panowania Naszego pierwszego.*

(podpisano) MIKOŁAY.

przez CESARZA i KRÓLA Minister Sekretarz Stanu (podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu (podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*

Za zgodność

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady (podpisano) *Kossecki.*

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu Krolewstwa Polskiego.

z Bożey Łaski

MY MIKOŁAY PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSYY KRÓL POLSKI ect. etc. etc.

Zważywszy, iż bieg spraw Administracyynych i Sądowych NASZEGO Królestwa Polskiego nie może doznać chwilowey przerwy bez uszkodzenia dobra kraju i służby publiczney:

Postanowiliśmy i stanowiemy co następuje:

Artykuł 1. Jenerał piechoty Xiążę Józef *Zajączek* zachowany zostaje przy godności Namiestnika pomienionego Królestwa, i sprawować będzie nadal władzę sobie nadaną w całey jey rozciągłości i zupełności, w skutek pełnomocnictwa, udzielonego Mu postanowieniem Królewskiém z dnia $\frac{17}{29}$ kwietnia 1818, a które ninieyszém zatwierdzamy.

Artykuł 2. Wszyscy Urzędnicy Administracyyni są również bez żadnego wyjątku utrzymani, i wypełniać ciągle mają właściwe sobie obowiązki, wedle praw i urządzeń istnących.

Artykuł 3. Sądy zaymować się będą bez żadney przerwy wymiarem sprawiedliwości w imieniu NASZEM.

Artykuł 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczoném bydź ma, Namiestnikowi NASZEMU polecamy.

Dan w Zamku Naszym Cesarskim w Petersburgu dnia $\frac{13}{25}$ miesiąca grudnia, roku Pańskiego 1825, a panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) MIKOŁAY.

przez CESARZA i KRÓLA
Minister Sekretarz Stanu
Stefan Hr. *Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem.
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*

Za zgodność.
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
Kossecki.

Jenerałowie i Gwardye obu narodów, w obec NACZELNEGO WODZA J. C. M. W. XIĘCIA KONSTANTEGO, wykonali dziś (d. 2) w godzinach porannych przysięgę woyskową na wierność N. MIKOŁAJOWI Imu i JEGO Następcy Tronu W. XIĘCIU ALEXANDROWI. Potem wszystkie woyska, stojące załogą w stolicy, złożyły tęż przysięgę w ręce dowódzców swoich.

O godzinie 12tey Ministrowie i Członkowie Rady Administracyyney, zgromadzeni na posiedzeniu nadzwyczaynem, złożyli w ręce JO. Xcia *Namiestnika Królewskiego* przysięgę wierności NAYJASNIEYSZEMU PANU i JEGO Następcy.

Tęż przysięgę składały koleją władze publiczne w ręce Naczelników swoich: Senat, Rada Stanu, Komissye Rządowe i wszyscy Urzędnicy od nich zawiśli.

Więc się sprawdziły nieszczęsne wieści... Nasz WSKRZESICIEL, OYCIEC nasz, nie żyje!

Także to krótkie miały bydź chwile uwielbień naszych, aby tak długie żalu i boleści nastały!

Kiedy nam, słabym, pokonanym, zawiedzionym w nadziejach, natchnienia swey wielkiey duszy dał przeczuć, — kiedy nam byt, prawa i rządną wolność nadając, zamiary, swoje nie w obietnicach dobrodzieystw, lecz skromnie, w czułych życzeniach objawiał, — kiedy pierwszy raz do nas, jako KRÓL przemówił: Polacy! Bogdayby pamiętna epoka, co zamienia wasze losy, mogła ustalić nazawsze wasze życzenia, wasze nadzieje i wasze uczucia! — o jakże radośném, jak niespodzianém, serce nasze zadrżały uczuciem!

Kiedy nas później nauczał nas, roczniki Oyczyzny na klęski dzielić przywykłych, — kiedy nauczał, jak lata jey bytu na dobrodzieystwa, mądre ustawy, i wzrost pomyślności podzielać — z jakże pokorném uszanowaniem wielbiliśmy JEGO mądrość; jaką wdzięcznością przeymowały nas JEGO oycowskie starania, jakiem uwielbieniem JEGO wielkość!

A kiedy wśród nas nie dawno przebywał: kiedy z pociechą oglądał, jak owoc drogich JEGO starań doyrzewa; kiedy szczęściu naszemu tyle chwil poświęcał, otoczony wiernym i wdzięcznym narodem, tak dobrotliwie prośb jego słuchał, uprzedzał je, zaradzał im — kiedy dla nas wylany co raz większey pomyślności wskazywał nadzieję.... Przebóg! czyliż mogło wtenczas serca nasze przeszyć nieszczęsne przeczucie, że wkrótce przyydzie chwila, w którey PRZEDŁUŻYCIEL JEGO RZĄDÓW domagać się będzie naszego poświęcenia się, naszey ufności, jako drogiey części spadku po NIM odziedziczonego! — że przyydzie chwila, w którey my, świadkowie JEGO ziemskiey chwały, mamy przyjąć ostatnie piętno Cnot JEGO... że dożyjemy... że słyszeć mamy te wyrazy, OYCA, KRÓLA CHRZEŚCIJANINA: Prosimy wszystkich wiernych poddanych NASZYCH, aby z tém samém uczuciem przychylności, z powodu którego uważaliśmy, jako naypierwsze dobro NASZE na ziemi, starania łożone około ciągłey ich pomyślności — zanosimy gorące błagania do Pana NASZEGO *Jezusa Chrystusa*, aby mógł w nieskończonem swém miłosierdziu przyjąć duszę NASZĄ do swego wiecznego Królestwa.

Jakże zwiększają boleść naszą te wzniosłe wyrazy!... Ten, co ciągłe starania około pomyślności swych poddanych łożył, wyznaje, w uroczystey chwili, że jedynie ich pomyślność chciał zyskać..... Ten którego chwałę, potęgę i wielkość świat głosił, żąda od nich, aby za NIM gorące nieśli błagania do Króla Królów, do Pana chwały, do Pana potęgi, do Pana wielkości....

O Wiekuisty, Wszechmocny BOŻE! Przyym, przyym gorące błagania nasze; przyym je za Tym, któregoś Ty, w niepojętey mądrości Twojey, na szczęście ludów, na uspokojenie kuli ziemskiey zesłał; przyym je od Narodu któremuś Go na ziszczenie naydroższych nadziei przeznaczył.... Przyym w ofierze tę srogą boleść, jaką nas niedocieczone wyroki Twoje dotknęły... przyym ją nie tylko od nas — wszakże wszędzie, gdzie tylko wielkie Imie Jego poszło, idzie teraz i boleść — Przyym ją od wszystkich w ofierze, a przez nieskończone miłosierdzie Twoje, racz otworzyć Duszy JEGO Twoje wieczne Królestwo!

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 21 grudnia.
(z Gazety Lwowskiey).

W skutek odebranego wczora (21 grudnia) urzędowego potwierdzenia smutney wiadomości o śmierci NAYJAŚNIEYSZEGO ALEXANDRA I, CESARZA Rossyyskiego, raczył N. Pan wnet rozporządzić, aby dwór dzisia d. 22 grudnia przywdział żałobę i takową nosił przez 5 tygodni, z następującą odmianą, mianowicie: pierwsze trzy tygodnie, to jest: od 22 grudnia 1825 włącznie aż do dnia 11 stycznia 1826, grubą, a ostatnie dwa tygodnie to jest od d. 12 aż do dnia 25 stycznia 1826 włącznie cienką. Równie Cesarsko-Królewski teatr nadworny, który miał bydź d. 26 grudnia, jako w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia znowu otworzony, będzie dnia tego na rozkaz naywyższy zamknięty.

	Czas obserwacyi.	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*W i a t r y.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meteorologiczne.	d. 29 godz. 8 z rana	27 cal. 11,0 lin.	— 13,25 stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 30 — — —	27 — 6,2 —	— 10,5 — —	Południowy.	Snieg.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO KURYERA LITEWSKIEGO N. 153.

Wilno dnia 30 grudnia v. s. 1825 Roku.

Dziennik Wileński.

Numer 11 Dziennika Wileńskiego r. 1825 zawiera następujące materye: Zadanie do nagrody. Od Cesarskiego Uniwer. Wileń. ogłoszone: 1) we względzie postawienia gospodarzy w Litwie na stopniu kwitnącym; 2) we względzie wyrabiania i bielenia lnu, konopi i płótna z nich wyrobionego. *Statystyka.* O rybołówstwie w Gubernii astrachańskiey. *Sztuka Pisania.* O rozmowach z rękopismow ś. p. A Felińskiego. *Poezya.* Panna Kasztelanka, zdarzenie z wieku XVIIIgo, przez Adama Słowikowskiego. *Powieść.* Jasnowidząca, ciąg 2gi. *Podróże.* Podróż barona Minutołego do kościoła Jowisza Ammońskiego. Ciąg 9ty. *Wiadomości Literackie.* Opisanie manuskryptów biblioteki Hr. Tołstowa. Ciąg 3ci. Manuskrypta pisarzów polskich lub tyczące się rzeczy polskich. *Nauki Stosowane.* O udoskonaleniu fabryk płóciennych w Rossyi. O bieleniu wełny. Gospodarstwo niderlandz. Ciąg 7my. Swiece przezroczyste.

ОБЪЯВЛНЕIЕ.

2 Императорскаго Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта, симъ объявляется: что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣнiе Маiорши Александры Уракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и прапорщика Лазаря Медерь, состоящее Витебской Губернiи Суражскаго Повѣта въ деревняхъ: Законовѣ 43, Кротовѣ 83. Медвѣдевѣ 80, Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Натишкѣ 23, Юрзовкѣ 21, Ситинѣ 18. Скеперахъ 20, Каверзахъ изъ 121, 85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подлянахъ 28, Кавалихѣ 6 и Ситинскихъ Нивахъ 65, а всего 650 ревижскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизiи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строенiемъ, для чего и назначены сроки торгамъ будущаго 1826 года маiя первой 20, второй 25 и третiй 27 числъ. Желающiе купить имѣнiе сiе, могутъ являтся въ Опекунскiй Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнiю опись и условiя.

За Экспедитора Осмоловскiй.

Od Rady S. Petersburskiey Opiekuńskiey Cesarskiego Domu wychowania, ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedaje się oddany na ewikcyą, za niedotrzymanie terminu, nieruchomy majątek Majorowey Alexandry Urakiney, Podpółkownikowey Anny Weysowey i Podchorążego Łazarza Medera, położony w Witebskiey Gubernii w Surażskim powiecie, we wsiach: Zakonowie 43, Krotowie 83, Miedwiediewie 80, Sidorach 44, Klimowie 27, Natiszkach 23, Jurzowie 21, Sitinie 18, Skeperach 20, Kowerzach z 121, 85, Kowalewey 32, Budnicach 38, Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kowalisie 6 i Sitinskich Niwach 65 a w ogóle 650 rewizyynych dusz płci męzkiey, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do niego ziemią, i ze wszelkim na niey zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow następującego 1826 r. w maju pierwszy 20, drugi 25 a trzeci 27 dnia; życzący kupić takowy majątek mogą przybywać do Rady Opiekuńskiey na oznaczone terminy w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Za Expedytora Osmołowski.

---

1 Od Jurborskiey Tamożni ogłasza się: iż w niey są pieniądze, przeznaczone do nagrody za towary skonfiskowane, i koni z powózkami i uprzężą, zatrzymane z rozporządzenia byłego Naczelnika Expedycyi sekretney, Majora Kiełczewskiego, różnym osobom, których mieysce przebywania nie jest wiadome, a mianowicie: żydom Mejerowi Szenu, Notce Blumbergowi i Dawidowi Olezwangu po rubli 62 kop. $16\frac{5}{4}$ każdemu; Josielowi Jankielowiczowi, Mowszy Leyzerowiczowi, Judelu Leyzerowiczowi i Sotcikowi Grudzińskiemu po rubli 60 kop. $2\frac{1}{2}$ każdemu; a zatem wyżey wspomnione osoby, a wrazie śmierci, ich sukcessorowie, dla odebrania tych pieniędzy mają przybydź do Tamożni Jurborskiey sami lub przysłać pełnomocnych plenipotentow na ustanowione prawem terminy; po ich zaś upłynieniu, jeśli nikt dla odebrania nieprzybędzie, tedy pieniądze te odesłane zostaną dla przyłączenia do skarbowych dochodów.

Sekretarz Zurawlew.

---

5 Sąd Główny Miński 2go Departamentu wszystkim stronom do konkursu W. Aloizego Buynickiego b. Marszałka Dziśnień. i kawalera interessowanym, obwieszcza: że Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, remissą tego Departamentu, teraźnieyszego 1825 r. julii 18 zakroczoną, na jednoczasową ze wszystkiemi kredytorami i debitorami tegoż Buynickiego rozprawę i na rozdział funduszów jego, tak w tuteyszey, jako też Witebskiey Gubernii położonych wyznaczony, lubo swym pierwszo zjazdowym wyrokiem w majętności Hołobiczach w Dziśnieńskim Ptcie sytuowaney 14 7bra ogłoszonym, odłożył zjazd powtórny do teyże majętności na dzień 12 maja przyszłego 1826, ten jednak termin przez rezolucyą departamentową daty 21 oktobra nastałą, skróconym został na dzień 19 februaryi tegoż 1826 r. o czem do Sądu Głównego 2go Witeb. Departamentu kommunikacya, i do Exdywizorow tuteyszey gubernii Ukazy przesłane zostały. Na takowy więc termin wszystkie interessowane strony sub ammissione rei jawić się powinny. 1825 r. miesiąca xbra 5 dnia.

Sekretarz Atanazy Reutt.

W ogłoszeniu od Izby Skarbowey Mińskiey o wypuszczeniu w 12stoletnią arędę za dług skarbowy majątku Jenerał Majora Wiszczyńskiego, w terminie na przetarg mylnie jest wydrukowano *dzień* 13 *maja*, bydź powinno *dzień* 13 *marca*.

---

2. Józef Skarżyński b. Sędzia Ptu Trockiego, Szymon Kulwiec Sędzia Ziem. Kowień., Jozafat Erdman Prezyd. Grodz. Upitski, Wincenty Butler b. Pisarz Grodz. Wiłkomier. Zielonko b. Pisarz Grodz. Trocki.

Oznaymujemy tém naszym poraz ostatni Urzędowym obwieszczym listem wszystkich kredytorów, i debitorów massy funduszu zeszłego Stanisława Pułkow. woysk Polskich,

i żyjących Andzeja brata, oraz siostr Tekli, Justyny, Barbary, Kaczyńskich; w jakimkolwiek względzie, do oney stosunek mających, lub odpowiadać winnych, iż na skutek dekretu remissyynego Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu, w roku 1814 nastałego, od dnia dzisieyszego za niedziel cztéry do majątku Zołciszek w komplecie ze trzech osob złożonych zjedziemy, i tam ułatwieniem całego dzieła konkursowego bez żadnych już odkładów, zaymiemy się, o czém wszystkie strony obwieszczając obowiązujemy, aby na wyrażony czas zjazdu z zupełną przybywali gotowością, jak do zamknięcia całego dzieła.

Roku 1825 mca Xbra 11 dnia Woźny świadczę iż ten autentyk zgodny z kopiami tego obwieszczenia z instancyi WWJPanow Józefa Skarżyńskiego b. Sędziego Ziem. Ptu Trock. Szymona Kulwieca Sędziego Ziem. Ptu Kowień., Józefata Erdmana Prezyd. Grodz. Upitsk. Wincentego Butlera b. Pisarz Grodz. Wiłkomir. Zielonki b. Pisarza Grodz. Ptu Trockiego, jedną JW. JPanu Kalixtowi Dowiatowi v Marsz. Szawel. drugą W. JPanu Józefowi Hoppenowi Sędziemu Ziem. Wiłkomir. i Administratorowi majętności Zołciszek, trzecią WJPanu Wincentemu Charmańskiemu Pisarzowi Ziem. Wiłkomir., czwartą WJPanu Tadeuszowi Onoszkowi Sędz. Gran. Szawelskiemu, wszystkie w ptach Wiłkom i Szawels. popodawałem i o terminie zjazdu do Zołciszek Sądu Exdywizor., od dnia dzisieyszego za niedziel cztéry oznaymiłem. Tomasz Piotrowski Woźny Ptu Wiłkomir.

Roku 1825 mca Xbra 22 d. Przed Aktami Grodz. Ptu Wiłkomir. obecnie stawając Woźny tę relacyą zeznał. Przyjąłem Regent Iwanowski.

---

2. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosieńskiego massy funduszów i interessów JO. Xki Stefanii Radziwiłłówny Jeneralny Prokurator zapozwałem przez dwa oddzielne zapozwy 1825 Xbra 23 d. podane i w aktach Kommissyi zeznane WW. Franciszka Podhayskiego, oraz Józefa i Ignacego braci Osolińskich po dekretach Sądu Kommissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich ustanowionego, mianowicie ostatnim 1825 Xbra 21 o warowanie mieysca stanności, o kassatę ich pretensyi o 10,000 zł. pol. do massy zastosowaney, amissyi poddaney i o powrót expensów prawnych, a W. Stanisława Mirskiego b. Kapitana woysk polskich, także po dekretach dylacyynym i kontumacyynych, mianowicie ostatnim 1825 Xbra 22 d. zakroczonym, o warowanie mieysca stanności, o skassowanie pretensyi do massy zastosowaney, a osądzenie summ massié zawiniających z procentami i expensami prawnemi, jakowych stron zapozwanych, ponieważ stałe ich pomieszkania nie wiadome, o niniejszym powołaniu przed Sąd Kommissyi Radziwiłłowskiey, tą awizacyą trzykrotnie w Kuryerze Lit. zamieszczoną uwiadamiam. Michał Zaleski Prokurator masssy.

Pozwolono drukować dnia 24 grudnia 1825 roku. Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

3 Podaje się do powszechney wiadomości, iż w skutek Ukazu Rządzącego Senatu w dniu 27 februaryi teraźnieyszego 1825 roku wyszłego odbywać się będą w Izbie Skarbowey Litewsko Grodzieńskiey na oddanie w arędę odkupu piteynego w mieście powiatowym Prużanie, targi w terminach pierwszym 15go, drugim 25 januaryi, a trzecim i ostatecznym 2go februaryi następnego 1826 roku. Ktoby więc życzył utrzymywać, wyż wzmieniony odkup miasta Prużany zechce się jawić, do Izby Skarbowey Grodzieńskiey na oznaczone terminą do targow z odpowiednią prawną kaucyą. Grodno roku 1825 mca decembra 15 dnia.

Radca i Kawaler Antoni Symonolewicz
Kollegialny Registrator Malczewski.

---

3. Roku 1825 grudnia 14 dnia; za remissą Sądu Głgo Litt. Wilen. 2go ciągłego Departamentu; Sąd Taxatorsko Exdywizorski, na rozbior stosunkow kredytowych do W. Jana Pęczkowskiego Szamb. b. D. Pol. regulować się mogących, w główney jego majętności Jeznie, w Powiecie Kowienskim sytuowaney zebrany: po załatwieniu wstępnych wniesień podług przepisu remissy: termin powtórnego ostatecznego zjazdu, na dzień 24 maja następnego 1826 roku odłożył. Komportacyą wszelkich pod różnym nazwaniem papierow, do sprawy konkursowey odnoszących się przez wszystkie do Exdywizyi wpływające strony, w kancellaryi aktowey Ziemskiey Powiatu Kowieńskiego pod amissyą, i z wolnością mówienia, o przysięgę na realności spełnić się powinną w dniu 15 marca 1826 roku z persystencyą sześcioniedzielną i wzajemną kommunikacyą, oraz dyllacyą kopii z spraw przeznaczył, a przez niniejszą trzykrotną awizacyą wzywając wszystkich Kredytorow i Pretensorow do stawania w konkursie na powyższy termin, że na nieobjawione stosunki, podług praw i remissyynego wyroku, wieczną zapisze amissyą, zapowiada. Dat. w Jeznie: 1825 roku grudnia 17 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Pttu Wilenskiego i Exdywizyi.

Regent Jan Jasieński.

Prenumerata na Gazetę Kuryera Litewskiego na rok następujący 1826, przyymuje się w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi teyże Gazety; a w innych miastach we wszystkich Kantorach i Expedycyach Pocztowych. Cena zwyczayna: z przesyłaniem pocztą rocznie rub. srebr. 14, półrocznie rub. 7; bez poczty: rocznie rub. 9, półrocznie rub. 4 kop. 50, kwartałowie rub. 2 kop. 25.